

Data	Godz.	30 Niedziela Zwykła
Poniedziałek 29. 10	7:00	Zm. Władysław Magierowski /greg/
	8:00	Zm. Bronisław , Anna Kochan/int od syna Waclawa z rodziną/ Zm. Stefania Puchalik w 3 rocz. śmierci/int syna Jana z rodziną/
	17:00	Zm. Antonina Bukowczyk w 4 rocz. śmierci
Wtorek 30. 10	7:00	Zm. Michalina Kotyrba/int od rodziny Puchalik i Dragan/
	8:00	Zm. Genowefa Jatczak /int od bratowej/
	17:00	Zm. Bronisław, Aniela Gwizdała i wszyscy zmarli z rodziny Zm. Władysław Magierowski /greg/
Środa 31. 10	7:00	Zm. Władysław Kurdyła /int od personelu Sanatorium Teresa z Rymanowa Zdroju/
	8:00	Zm. Tomasz, Józefa Madej /int. od wnuczki z rodziną. Zm. Antoni Słabczyński /int od Stanisława i Lorenc/
	17:00	Zm. Maria i Stanisław Wielgos /int od Waclawa i Doroty/ Zm. Józef Winnicki /gregorianka/
Czwartek 01. 11	7:00	Intencja własna
	8:00	Zm. Siostra Wojciecha Zm. Katarzyna Kowalczuk, Aniela Marczak
Wola	9:30	Za zmarłych z rodzin Róży św. Tekli
	14:00	Zm. Marian Zielonka, Maria i Jan Kostycz Zm. Józefa Kuźnik i Katarzyna Drwięga/int od rodziny/ Zm. Józef Winnicki /greg/
Piątek 02.11	7:00	Intencja własna
	8:00	Zm. Genowefa Jatczak Zm. Ks. Jan Baran /int od rodziny Magierowskich/
	11:00	Zm. Józef Winnicki /greg/
Wola	16:00	Zm. Eugenia Farbaniec
	17:00	Zm. Jan, Stanisław, Piotr Patlewicz
Sobota 03. 11	7:00	Zm. Józef Winnicki/greg/
Wola	8:00	W intencji Koła Łowieckiego Gawra
	8:00	Zm. Franciszek Magierowski w 7 rocz. śmierci
Wola	16:00	Zm. Józef, Stanisława /int od syna Jana i Lucyny/
	17:00	Zm. Maria, Mieczysław, Tadeusz Marczak Zm. Teresa, Szymon, Stanisława, Edward Dyląg
Niedziela 04.11	7:00	Za zmarłe Siostry Sercanki
	8:00	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej dla Henryka z racji urodzin O szczęśliwą operację i Boże błogosł. dla Heleny
Wola	9.30	Zm. Janusz Orliński/int od Jana i Krystyny Magierowskich/
	11:00	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosł, opiekę Matki Bożej dla Róży św. Jana Pawła II w 6 rocz. powstania Zm. Antonina Bukowczyk, Władysław, Bronisława, Zachariasz Magierowscy
	16:00	Zm. Józef Winnicki /greg/



jasliska.przemyska.pl

Sanktuarium Królowej Nieba i Ziemi

SYGNATURKA JAŚLISKA

Rok XI nr 43. 28. 10. 2018 r.



Pragnienie świętości

Świętość polega na miłości – mówił Jan Paweł II w homilii podczas Mszy św. kanonizacyjnej Brata Alberta na krakowskich Błoniach. Tak zwięzła i prosta jest definicja świętości. Świętość bowiem w swej istocie nie jest niczym innym jak uwypatnieniem w życiu człowieka tego, czym człowiek od początku jest w zamiarze Bożym, a więc czym jest najbardziej – Jego obrazem. Jeśli zaś Bóg sam jest miłością, to czymże ma być Jego obraz? Świętość więc polega na miłości. Całe zatem dążenie do świętości, o którym tyle jest mowy w Kościele, jest dążeniem do miłości, czyli do tego, czego człowiek pragnie i szuka najbardziej. Człowiek bowiem jest stworzony, żeby kochać i być kochanym. Nic w tym dziwnego, skoro jest obrazem Trójcy Świętej, której wewnętrzne relacje są właśnie miłością. Tak rozumiana świętość należy do naszej najgłębszej natury. Co więcej, brak takiej świętości czyni nas ludźmi nieszczęśliwymi. Chrześcijaństwo jest bardzo proste. Jest tak proste, że każde dziecko może je pojąć. Również świętość – owoc chrześcijaństwa – jest dziecięco prosta. Czemu więc narosło wokół niej tyle nieporozumień i fałszywych interpretacji? Stało się tak dlatego, że człowieka obarczonego konsekwencjami grzechu nie stać na prostotę. Już sama perspektywa prostoty wzbudza lęk, tak jak owa rajska nagość po grzechu pierworodnym. Wzbudza ona taki lęk, że co odważniejsi starają się ją pozbawić prawa do istnienia ośmieszając ją i wykipiwając. Wszędzie tak bardzo trudno jest być prostym. Zawsze trzeba



się ukrywać, jeśli już nie siebie całego, to przynajmniej, jakąś część siebie. Nie przez przypadek mówi się o najskrytszych pragnieniach, tzn. takich, których nikomu się nie odkrywa, chyba że komuś szczególnie zaufanemu i to w wyjątkowych sytuacjach. Tymczasem te najskrytsze pragnienia są zwykle najprostszymi, najbardziej podstawowymi, najbliższymi świętości. Nie są to przecież pragnienia bogactwa, przyjemności, sławy czy tym podobne. Od tych najskrytszych pragnień zaczyna się świętość. Każdy nosi jej ukryte załączki w sobie. Bywa, że ujawniają się dopiero w godzinie śmierci, kiedy nie ma się już nic do stracenia, tak jak to było z owym dobrym łotrem, pierwszym świętym Nowego Testamentu, a więc i Kościoła. Panie, wspomnij na mnie, gdy wejdiesz już do swego Królestwa. Jak pozornie niewiele starczyło, aby stał się świętym. Ale tylko pozornie... Ileż ten człowiek, łotr, zabójca, zapewne wyrachowany twardziel musiał przejść, jak bardzo Bóg mu-

siał się nad nim napracować – aż do krzyża włącznie – żeby stać go było na taką prostotę, aby prosić o miłość, aby zachować się wobec Jezusa jak dziecko. Świętość kojarzona jest zwykle z tytanicznym wysiłkiem i heroizmem, i słusznie, ale jest to najpierw wysiłek i heroizm Boga, nie człowieka, aby człowieka przyprowadzić do siebie. Ten tytaniczny wysiłek Boga obecny jest w całym objawieniu, a szczyt swój osiąga w Ogrójcu i na krzyżu. Cały zaś wysiłek człowieka i jego heroizm w dążeniu do świętości polega na prostym powierzeniu się tej pracy Boga nad nim, czyli na powierzeniu się Jego miłości, która rodzi miłość w nas. Bóg nie chce naszej pośpiesznej służby. To on pierwszy pragnie nam usłużyć. Nie przez przypadek mówi Jezus do wzbraniającego się przed umyciem mu nóg Piotra: Jeśli Cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze mną. Nie ma innej drogi do świętości. Sama praca nad sobą, sumienne pełnienie swoich obowiązków, czy asceza nikogo nie doprowadziły do świętości. Do świętości prowadzi wiara w miłość Boga, która owocuje miłością w życiu człowieka. Świętość nie jest żadnym ideałem i nie jest też zadaniem dla idealistów. Ona jest życiem, żywą, codzienną relacją międzypersonalną, czymś niezwykle realistycznym. Tylko pozabawieni złudzeń realisci zostają świętymi. Nie ma i nie było świętych marzycieli. Wielu z nas nie zdaje sobie sprawy, jak mocno po ziemi stąpali święci, jak dobrze znali najciemniejsze strony życia aż po myśli samobójcze włącznie, jak realistycznie oceniali swe własne możliwości. To nie ludzka słabość i związane z nią błędy są przeszkodą na drodze do świętości. Bóg z większych słabeuszy niż my uczynił świętych. On jest specjalistą od rzeczy po ludzku niemożliwych. Przeszkodą na drodze do świętości jest nasza niewiara. Wielu wielkich świętych Kościoła było wcześniej wielkimi grzesznikami i to nie tylko w tym sensie, że za wielkich grzeszników się uważali, gdyż za wielkich grzeszników uważali się wszyscy wielcy święci. Każdego z nich Pan Bóg doprowadził do poznania siebie. Ich zaś osobistą zasługą było tylko to, że w decydujących momentach pozwolili działać Bogu w ich życiu, że choć zmagali się z Bogiem, nie

zacięli się w oporze. Bóg zaś wykorzystał tę szczelinę, aby ich życie rozświetlił i to tak, że z ciemności stało się ono światłem także dla nas. /Red./

Dusze czyścicowe nam pomagają

Niektóre dusze czyścicowe mogą ukazywać się wybranym ludziom na ziemi, jeśli zgodne to jest z planem Opatrzności. Spełniają one wówczas potrójne posłannictwo: przypominają nam o potrzebie modlitwy za zmarłych; uświadamiają nam, że życie na ziemi nieuchronnie przemija; przekazują wezwanie do pokuty i uświęcania się z myślą o czekającym niebie. Gdybyście wiedzieli, czym jest Czyścic, szybko by on się opróżnił dzięki mocy waszej modlitwy i błagań. A jakiej zmianie uległoby wasze życie...?! Lecz wielu z was zasłania sobie twarz, nie zdobywa się nawet na poproszenie Boga o udzielenie jakiegoś światła w poznaniu tej tajemnicy i o napełnienie nas współczuciem dla cierpiących dusz. Czyścic nie jest mitem, lecz rzeczywistością, którą wielu musi doświadczyć. Usiłując zaprzeczyć jego istnieniu, sami narażacie się na długi w nim pobyt, a nawet na wiekiustą zaturę. Po odłączeniu się od ciała, dusza zostaje ogarnięta niezwykle światłością, w której doskonale rozpoznaje i ocenia bilans całego życia. Jeśli skażona jest plamami grzechu - wyznaje jedną z dusz - przygniata ją taki ciężar win do naprawienia, że sama pogrąża się w Czyścicu. Okazuje się wówczas z wielką wyrazistością, jak dobry jest Bóg, jak niewymowna jest Jego miłość do człowieka i jakim nieszczęściem jest grzech wobec Jego Majestatu. Dusze czyścicowe cieszą się całkowitą pewnością zbawienia, niebo jest już im zapewnione. Nie mogą już zgrzeszyć, ale nie mają też możliwości zasługiwania. Dusze czyścicowe zaświadczenia, że każdy grzech pozostawia plamę, a każda plama stanowi przeszkodę w zjednoczeniu z Najświętszym Bogiem. "Popatrz dziecko - zwraca się Anioł do widzącej - święte dusze czyścicowe, to są córki Miłosierdzia Bożego. Powołane są do stania się' wieczystymi klejnotami Jeruzalem Niebieskiego, ozdobami Niepokalanej Oblubienicy. Trzeba więc, aby były doskonale czyste: najmniejszy grzech i najdrobniejszy

brak są odpokutowane, a każda nieczystość doszczętnie usunięta. Dusza nie ogarnia najmniejsza rezygnacja, wręcz przeciwnie: niepodzielnie zaabsorbowane są Bogiem i czynnie służą Jego chwale. Nawet nie potrafimy sobie uzmysłwić ich miłości do nas!" Egoiści kochać nie potrafią, ponieważ skoncentrowani są tylko na sobie. Dusze czyścicowe są niepodzielnie skoncentrowane na Bogu, który jest Miłością i Udzielaniem się bez miary. Modlą się, ponieważ modlitwa jest doskonałym wyrazem miłości: modlą się za siebie nawzajem, rozpoznając się w świetle tej samej Miłości; modlą się za nas, za swoich dobroczyńców. Ich modlitwa całkowicie podporządkowana jest Bożej chwale, a nie ich własnym potrzebom Dusze łączą się liturgią Kościoła, ze wszystkimi obchodami i świętami. Lecz liturgia Czyścica jest przede wszystkim liturgią adoracji i wynagrodzenia. Wraz z duszami świętych w niebie, dusze czyścicowe są naszymi najczystszyimi przyjaciółmi i orędownikami. Autorka "Spojrzenia na czyścic" wspomina o pewnej duszy, która zjawiała się w wielkiej światłości z następującym przesłaniem: "Dzięki za wszystkie modlitwy, za Msze święte w mojej intencji i za odwiedziny chorych. Tym ostatnim zdobyłaś wiele zasług, które były mi wielką pomocą. Teraz już jestem w niebie!" Następnie, miała miejsce następująca wizja: wielka światłość otwiera się nad tą duszą; ukazują się Aniołowie, którzy poprzedzają Najświętszą Pannę, Franciszka z Asyżu, którego stygmaty jaśniejają blaskiem słońca oraz inne dwie przyjaciółki owej duszy: Teresę z Avila i Tereskę od Dzieciątka Jezus. Dusza zostaje uniesiona potężnym pragnieniem w objęcia Najświętszej Dziewicy. Obraz ten zachęca do radosnego przygotowania się na spotkanie w niebie z Maryją i wszystkimi Świętymi, wśród których warto mieć wybranych przyjaciół. Przekonywujemy się zarazem, jak wielka jest skuteczność naszej modlitwy za zmarłych. Dusze się modlą, bo kochają; także nasza modlitwa za nie jest wyrazem miłości silniejszej od rozstania i czasu. Tylko miłość przewycięża zło, które zmarli pozostawili po sobie na ziemi, pośród nas, w nas samych... My się modlimy, a Jezus działa: niszczy korzeń

wszelkiego grzechu, uświęca kolejne rejony życia, ukazuje w świetle moc swojego zwycięstwa poprzez Krzyż i Zmartwychwstanie. Tylko dzięki temu Zwycięstwu, które realnie możemy przyśpieszać, dusze czyścicowe wchodzą do nieba. Bóg pragnie, abyśmy modlili się za dusze czyścicowe, ponieważ nasza modlitwa jest aktem miłości; sprawia, że sami w niej wzrastamy i przynosimy chwałę Bożą. /Red./

Ogłoszenia duszpasterskie

W środę 31 października zakończenie nabożeństw różańcowych. W czwartek 1 listopada Uroczystość Wszystkich Świętych. Msze św. będą w następujących godzinach: 7.00, 8.00, i popołudniu o 14.00 na cmentarzu z procesją. Na Woli Msza św. o 9.30. W piątek 2 listopada dzień zaduszany. Msze św. o godzinie 7.00, 8.00, 11.00. Msza św. wieczorem będzie o godz. 17.00 z procesją i modlitwą za zmarłych wokół kościoła gdzie również był cmentarz. Na Woli Msza św. o 16:00. Tradycyjnie w Uroczystość Wszystkich Świętych na naszym cmentarzu cały dzień odbywa się kwesta. Pieniądże z kwesty w całości chcemy przeznaczyć na pokrycie kosztów ornamentu przy obrazie Matki Bożej oraz zakupu i instalacji pieca gazowego na Woli. W listopadzie każdego dnia na wieczornej Mszy św. będziemy modlić się za zmarłych polecanych w wspominkach. Spowiedź przed Uroczystością Wszystkich Świętych we środę 31 października w sanktuarium od godz. 16.00. Na Woli o 15.30. W czwartek związku z uroczystością Wszystkich świętych nie będzie adoracji. Próba scholi młodszej we wtorek o 16:00. Spotkanie formacyjne przed bierzmowaniem dla klasy 8 i 3 gimnazjum w piątek. O 17:00 Msza Święta, potem spotkanie na plebanii. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Na najbliższy tydzień prosimy kolejne osoby: Grażyna Bukowczyk, Małgorzata Urban, Bogumiła Spólnik, Alicja Juzwa, Anna Marczak, Anna Janiszewska, Zdzisława Farbaniec. Na Woli: Anna Dylag, Sylwia Pulnar